

O relacji między formą egzaminu a jego sensownością i stopniem sprawiedliwości oceny – kilka uwag

Na Wydziale Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego egzaminy są przeprowadzane w kilku formach. Podstawowy podział polega na wyróżnieniu egzaminów ustnych oraz pisemnych. Te ostatnie występują w trzech zasadniczych postaciach – testów, egzaminów opisowych, polegających na udzieleniu odpowiedzi na pytania otwarte oraz egzaminów polegających na rozwiązywaniu kasusów. Możliwość przeprowadzenia egzaminu w formie rozwiązywania kasusów uzależniona jest od specyfiki danego przedmiotu. Nie zawsze możliwe jest jej wykorzystanie, gdyż jest ona charakterystyczna dla przedmiotów typowo prawnych. Egzaminy testowe występują w wielu różnych wariantach, takich jak na przykład testy z pytaniami zamkniętymi – jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru, czy też testy łączące zarówno pytania zamknięte, jak i otwarte. Oczywiście przedstawiony schemat stanowi pewne uproszczenie, ponieważ w praktyce formy egzaminów z poszczególnych przedmiotów podlegają modyfikacji przez egzaminatorów. Tytułem przykładu zdarza się połączenie formy testu i zadań kasusowych.

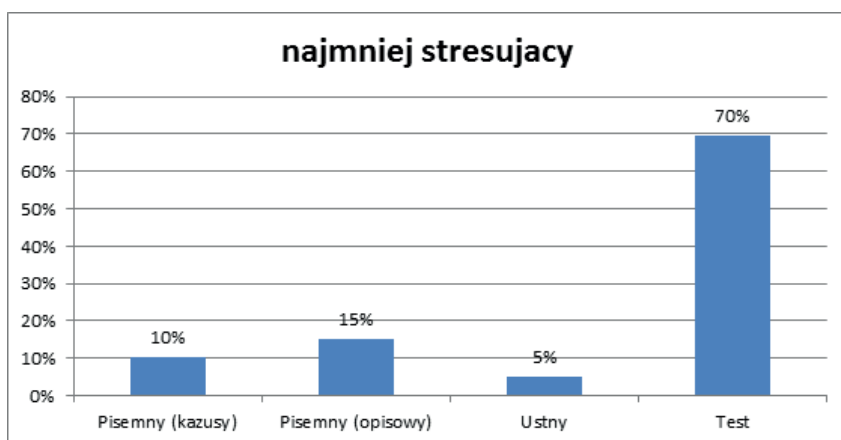
Problem określenia poziomu sprawiedliwości i rzetelności oceny oraz sensowności danej formy egzaminu nie jest łatwy, albowiem dotyczy nie tylko technicznego aspektu przeprowadzenia egzaminu - a zatem tego, którą z możliwych form egzaminu wybrać jako najbardziej odpowiednią, jaka powinna być treść zadań egzaminacyjnych (wymagająca pamięciowej znajomości przepisów w ich detalach, czy też jedynie ogólnej orientacji we wchodzących w zakres egzaminu aktach prawnych przy umożliwieniu studentowi korzystania podczas egzaminu z narzędzia, jakim są teksty ustaw) i co egzamin powinien sprawdzać – samą znajomość regulacji prawnych w danej dziedzinie, czy też umiejętność zdającego polegającą na znalezieniu przepisów znajdujących zastosowanie w określonym przypadku i ich interpretacji, skutkujących wskazaniem rozwiązania określonego przypadku. Zarysowana kwestia wiąże się także z problemem arbitralności ocen.

Szersze ujęcie kwestii, o której mowa prowadzi do wniosku, że dotyczy ona nie tylko zagadnień związanych z przeprowadzaniem egzaminów, ale także sposobu nauczania i sprawdzania wiedzy nabytej przez studentów w ramach konwersatoriów, co w wymiarze globalnym może się przekładać na renomę danego wydziału, mierzoną

choćby stopniem zdawalności jego absolwentów na aplikacje prawnicze bądź poziomem ich przygotowania do pierwszych prób zmierzenia się z praktyką prawniczą.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poglądów części studentów odnośnie zagadnienia, o którym mowa, a także kilku moich spostrzeżeń, poczynionych przede wszystkim z perspektywy adiunkta wspomagającego studentów w ich przygotowaniach do egzaminu (w mniejszym zaś stopniu z perspektywy wykładowcy), odnoszących się do poszczególnych form egzaminów oraz ich oceny przez studentów. Zamierzeniem niniejszej publikacji nie jest natomiast ani całościowa analiza zagadnienia, o którym mowa, ani tym bardziej sformułowanie sądów o walorze naukowym, gdyż dokonanie tego ostatniego wymagałoby po pierwsze posiadania odpowiednich kwalifikacji, a po drugie przeprowadzenia profesjonalnych badań statystycznych wśród wszystkich zaangażowanych grup, to jest studentów, wykładowców i egzaminatorów, a także – być może – aplikantów bądź wręcz praktyków, którzy z perspektywy czasu byłiby w stanie ocenić rolę przygotowania ich przez osoby prowadzące konwersatoria, wykładowców i egzaminatorów do egzaminu na aplikacje oraz pierwszych kroków w praktyce prawniczej.

Zadałam swoim studentom¹ kilka pytań w formie anonimowych ankiet, a mianowicie: którą formę egzaminu uważają za najbardziej, a którą za najmniej stresującą, która forma egzaminu ich zdaniem najlepiej sprawdza wiedzę, a która umiejętności oraz która forma egzaminu jest najbardziej sprawiedliwa. Odpowiedzi na część zadanych pytań nie były zaskakujące. Tytułem przykładu za najmniej stresującą formę egzaminu studenci uznali test, następnie egzamin pisemny w formie opisowej, w dalszej kolejności egzamin pisemny kasusowy, a za najbardziej stresujący – egzamin ustny.



Ze względu na temat konferencji, w ramach której przygotowana została niniejsza publikacja, a mianowicie: „Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy. O egzaminowa-

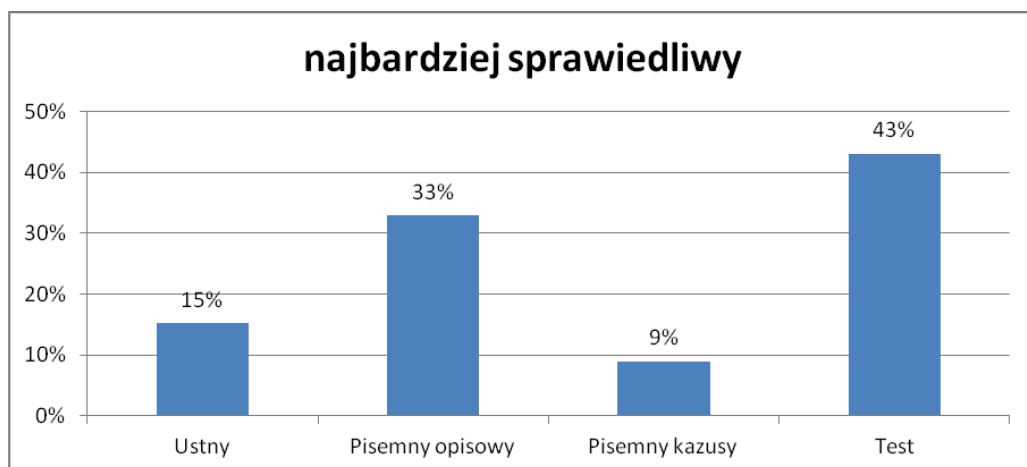
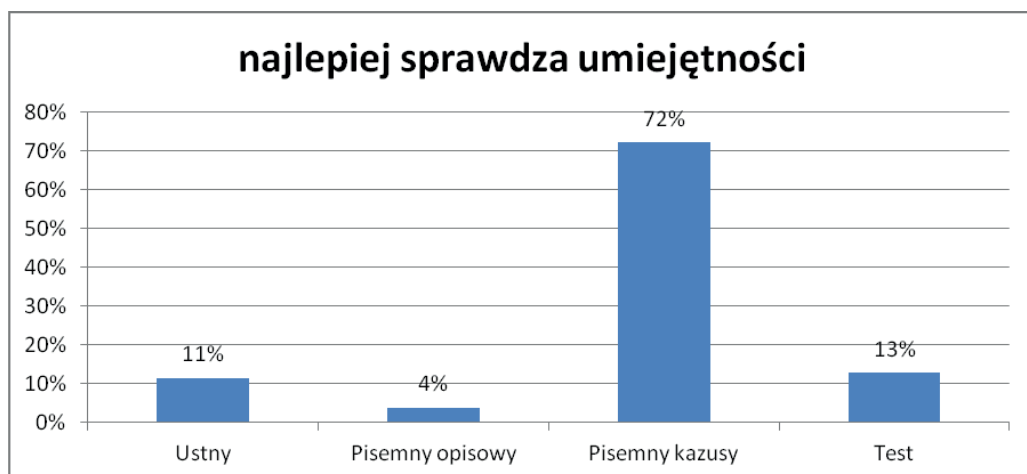
¹ W ankiecie wzięło udział 79 studentów.

niu studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników², należałoby zadać pytanie, która forma egzaminu jest jednocześnie najbardziej sensowna i sprawiedliwa. W tym natomiast przypadku odpowiedzi studentów znacznie się różnią – w ankietach dokonali zupełnie innej gradacji form egzaminów pod względem stopnia, w którym sprawdzają one wiedzę i umiejętności oraz z uwagi na stopień sprawiedliwości oceniania. Wydaje się także, że na tak zadane pytanie innej odpowiedzi udzielić mogą studenci, a innej prowadzący konwersatoria, egzaminatorzy czy też wykładowcy.

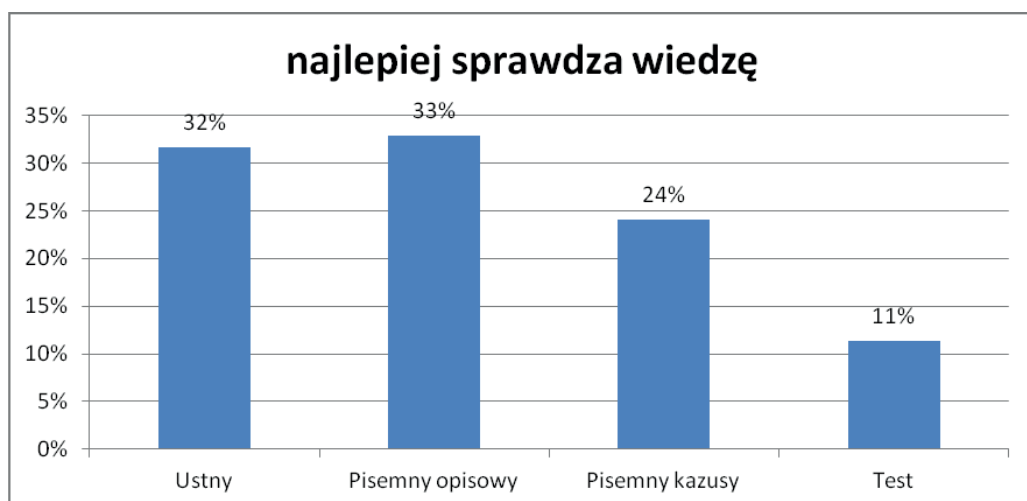
Podstawowa kwestia dotyczy tego, czy w kontekście udzielenia odpowiedzi na pytanie o sensowność poszczególnych form egzaminu powinny zostać wzięte pod uwagę odpowiedzi dotyczące pytania o stopień sprawdzania przez egzamin wiedzy, czy też umiejętności. Wydaje się, że zarówno z perspektywy studenta, zainteresowanego przecież nie tylko awansem na kolejny rok studiów, ale także w przyszłości zdaniem egzaminu na aplikację i osiąganiem sukcesów w wykonywaniu zawodu, w którym konkurencja jest stosunkowo duża, jak i z perspektywy prowadzącego konwersatoria, wykładowcy czy też egzaminatora, obserwującego niejednokrotnie, że biegłe opanowanie wiadomości podręcznikowych przez studenta często nie idzie w parze z umiejętnością ich praktycznego zastosowania – uwzględnione powinny zostać odpowiedzi na pytanie o stopień sprawdzania przez poszczególne formy egzaminu umiejętności studenta. Oczywiście zdania pracowników naukowych czy naukowo-dydaktycznych mogą się różnić co do tego, czy powinno się wymagać od studenta przynajmniej podstawowej wiedzy odnoszącej się do materii będącej przedmiotem egzaminu, czy też za wystarczającą uznać biegłość studenta w znalezieniu przepisów mających zastosowanie w danym przypadku, przy umożliwieniu mu podczas egzaminu korzystania z tekstów aktów prawnych. Abstrahując jednak od tej kwestii, warto przedstawić, jak relację pomiędzy stopniem, w jakim poszczególne formy egzaminów sprawdzają umiejętności a poziomem sprawiedliwości oceny w przypadku każdej z nich postrzegają studenci.

Z przeprowadzonych przeze mnie ankiet wynika, że za najlepiej sprawdzający umiejętności został uznany egzamin pisemny przeprowadzany w formie kasusów (72%), który oceniono równocześnie jako najmniej sprawiedliwy (9%). Drugie miejsce pod względem stopnia sprawdzalności umiejętności zajął test (13%), oceniony jako najbardziej sprawiedliwy (43%). Na trzecim miejscu, z uwagi na stopień sprawdzania umiejętności, znalazł się egzamin ustny (11%), uznany równocześnie za drugi od końca pod względem sprawiedliwości oceny (15%). Natomiast egzamin pisemny opisowy zajął drugie miejsce ze względu na sprawiedliwość oceny (33%) i ostatnie, jeśli chodzi o stopień sprawdzania umiejętności (4%).

² Konferencja zorganizowana przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego i Fundację GEO we Wrocławiu odbyła się dnia 14 grudnia 2012 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.



Dla porównania, stopień sprawdzalności wiedzy przez poszczególne formy egzaminów został oceniony przez ankietowanych w następujący sposób:



Podjmując próbę skomentowania wyników powyższych ankiet, nie sposób nie podzielić stanowiska, zgodnie z którym do sprawdzenia praktycznych umiejętności zdającego najbardziej nadaje się egzamin kazuowy. Tego rodzaju forma egzaminu z przedmiotu „Prawo cywilne – część ogólna i prawo zobowiązań” dla studentów stacjonarnych studiów prawa została wprowadzona na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego stosunkowo niedawno – kilka lat temu, jako próba dostosowania formy egzaminu do aktualnych realiów i potrzeb rynku. Zmiana formy egzaminu z pisemnej opisowej na pisemną przeprowadzaną w formie kazuśw wiązała się także ze zmianą sposobu prowadzenia konwersatoriów z tego przedmiotu, gdyż zaczęły być one w całości lub w przeważającej mierze prowadzone w ten sposób, że studenci rozwiązują zadane im przez prowadzącego lub zaprezentowane podczas zajęć kazusy. Rolą prowadzącego konwersatoria jest natomiast moderowanie dyskusji, naprowadzanie studentów na właściwe rozwiązanie, komentowanie przedstawionych przez nich propozycji rozwiązań oraz przedstawienie różnych stanowisk doktryny i orzecznictwa, wyrażanych w kwestiach poruszonych w rozwiązywanych kazuśach. W formie kazuśowej przeprowadzane jest również kolokwium, będące podstawą wystawienia studentom oceny z tego przedmiotu.

Ze swej perspektywy zmianę sposobu prowadzenia konwersatoriów oceniam bardzo pozytywnie, gdyż spowodowała ona, oceniając globalnie, wzrost aktywności studentów – zwłaszcza tych zainteresowanych opanowaniem materii przedmiotu i uzyskaniem jak najlepszej oceny. Jest to dostrzegalne przede wszystkim podczas rozwiązywania w toku zajęć kazuśw zadanych studentom do samodzielnego przemyślenia w domu, gdyż całkiem spora ich liczba podczas konwersatoriów dysponuje wiedzą zaczerpniętą z komentarzy i orzecznictwa, odnoszącą się do problematycznych lub niejednoznacznych kwestii poruszonych w kazuśach.

Oprócz większego dynamizmu zajęć, kolejna istotna różnica, spowodowana zmianą sposobu prowadzenia konwersatoriów polega na tym, że studenci zdobywają umiejętności praktyczne, związane ze stosowaniem przepisów, co sprzyja odchodzeniu od modelu typowo książkowego przyswajania i sprawdzania wiedzy i położeniu nacisku na zrozumienie przez studentów danego zagadnienia i umiejętność dowiedzenia tego w praktyce.

Zastanawiająca jest natomiast konkluzja, że ta właśnie forma egzaminu uważana jest przez studentów za najmniej sprawiedliwą. Podstawowe zarzuty wyrażone przez ankietowanych odnośnie tej kwestii w pytaniu otwartym „Czy któraś forma egzaminu jest pozbawiona celowości?” są następujące: „kazusy, gdyż nie jesteśmy w stanie znać całego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wszystkich zmian w doktrynie”, „kazusowy najlepiej sprawdza wiedzę, ale może być niesprawiedliwy, bo jest dużo możliwości

interpretacji”. Tego typu zastrzeżenia studentów prowadzą do wniosku, że ich obawy odnoszą się do kryteriów oceny. Wydaje się, że do ich zminimalizowania mogłoby prowadzić uzależnienie oceny od klarowności przeprowadzonego przez studenta wyводу i sposobu przedstawionej argumentacji, przy równoczesnym wykazaniu się przez niego znajomością różnych stanowisk doktryny i orzecznictwa (w zakresie objętym materiały wykładów i konwersatoriów).

Za zaskakujące uznać można przyznanie w ankietach drugiego miejsca pod względem stopnia sprawdzalności umiejętności egzaminowi testowemu. Oczywiście kluczową kwestią w tym przypadku jest to, w jaki sposób sformułowane są pytania testowe i czego dotyczą – czy ich celem jest sprawdzenie znajomości regulacji prawnych, stanowisk reprezentowanych w nauce i orzecznictwie, czy też jedynie znajomości treści podręcznika. Z perspektywy wykładowcy i osoby prowadzącej konwersatoria uważam jednak, że stopień sprawdzalności umiejętności przez test jest nikły. Potwierdzają to również opinie części studentów zawarte w odpowiedziach na przytoczone wyżej pytanie otwarte. Znamienne jest również, że najwięcej uwag w owym pytaniu ankietowani poświęcili właśnie egzaminowi testowemu. Oto niektóre z nich: „test jest pozbawiony celowości, ponieważ skupia się na szczegółach, a nie sprawdza rzetelnie realnej wiedzy”, „test skupia się na pojedynczych, wyrwanych z kontekstu elementach - nie sprawdza wiedzy, nie sprawdza umiejętności”, „testy nie wymagają od studenta wykorzystania wiedzy w praktyce”, „test jest mało stresujący, ale nie pozwala się wykazać wiedzą i samodzielnym myśleniem, jest losowy i bardzo słabo sprawdza wiedzę oraz umiejętności”, „test nie sprawdza zrozumienia zagadnień”, „test sprawdza wykucie, a nie umiejętności”, „testy nie sprawdzają wiedzy, tylko zrzynka z zeszłych lat testów - można się nauczyć odpowiedzi”, „test - rozwiązywanie przez wykluczenie, nie sprawdza zrozumienia tematu”, „test nie pokazuje toku myślenia studenta”, „test – można strzelać i zwać”, „na teście można ściągać i strzelać”, „test - pytania są nieprecyzyjne”. Złą opinię studenci wyrazili także o egzaminach testowych wielokrotnego wyboru oraz tych z punktami ujemnymi.

Przytoczone wypowiedzi ankietowanych wydają się świadczyć o tym, że część z nich negatywnie ocenia egzaminy testowe ze względu na brak możliwości wykazania się zdobytą wiedzą i posiadanymi umiejętnościami oraz sposobem argumentacji prawniczej, na co kładzie się nacisk podczas konwersatoriów oraz w toku aplikacji. Kwalifikacji tych nie sposób przecenić u przyszłego prawnika. Nie można również nie zgodzić się z zacytowanym wyżej stwierdzeniem, że egzamin testowy zwykle sprawdza wrywkowo konkretną informację i nie wymaga odniesienia się do szerszego kontekstu. Oczywiście testy nie są również pozbawione zalet, zwłaszcza oceniając z perspektywy egzaminatora. Są proste w przygotowaniu i przeprowadzeniu, łatwe i szybkie w ocenie. Nie sposób narazić się przy tym na zarzut niesprawiedliwości, o ile oczywiście zarówno

pytania, jak i odpowiedzi są jednoznaczne i precyzyjnie sformułowane. Inne formy egzaminów są niewątpliwie bardziej czasochłonne pod względem ich przeprowadzenia (w szczególności egzamin ustny) lub oceny odpowiedzi studentów (zwłaszcza egzamin pisemny opisowy i kasusowy), a ponadto sprawiedliwość oceniania uzależniona jest od indywidualnego stanowiska egzaminatora – na przykład odnośnie tego, czy premiuje on sposób argumentacji studenta i obrony wyrażanego przez niego poglądu, nawet gdy jest on mniejszościowy i niepodzielany przez egzaminatora. Ten ostatni problem jest aktualny także w przypadku testów, choć w toku rozwiązywania testów o pytaniach zamkniętych student pozbawiony jest możliwości uzasadnienia wybranej odpowiedzi, a egzaminator – weryfikacji, czy student wybrał odpowiedź wyrażającą stanowisko mniejszościowe, gdyż nie zna poglądu dominującego i dokonywał wyboru poprawnej odpowiedzi losowo, czy też z tego powodu, że jest ono również wyrażane w doktrynie i orzecznictwie, a argumentacja przemawiająca na jego rzecz jest zdaniem zdającego bardziej przekonująca.

Trzecie miejsce – zarówno pod względem stopnia sprawdzenia umiejętności zdającego, jak i poziomu sprawiedliwości – zajął w ankietach egzamin ustny. Jednak również ta forma egzaminu spotkała się z krytycznymi uwagami ze strony studentów. Wskazali oni mianowicie, że wadą egzaminu ustnego jest „mało czasu na przygotowanie odpowiedzi”, a ponadto, że „podczas egzaminu ustnego liczy się stosunek egzaminatora do zdającego”, „ustny jest niesprawiedliwy”, „w egzaminie ustnym decyduje szczęście”. Trudno nie przyznać racji – przynajmniej częściowo – pierwszemu z przytoczonych zarzutów. Nie sposób wyobrazić sobie bowiem egzaminu ustnego trwającego (jeśli chodzi o egzaminowanie każdego zdającego) równie długo, jak egzamin pisemny, a na przeznaczony na przygotowanie się do odpowiedzi czas wpływają również takie prozaiczne czynniki, jak liczba osób zdających egzamin w danym dniu. Wydaje się jednak, że obawy studentów związane z arbitralnością i subiektywnością oceny dokonywanej w wyniku przeprowadzenia egzaminu ustnego mają charakter zbyt generalizujący i oparte są a priori na założeniu negatywnego nastawienia egzaminatora do zdającego. Osobiście uważam, że to właśnie egzamin ustny – oprócz pisemnego egzaminu kasusowego – stwarza studentowi wyjątkową okazję do możliwie najpełniejszego zaprezentowania zarówno posiadanej wiedzy, jak i umiejętności. Możliwe jest przy tym prześledzenie przez egzaminatora sposobu rozumowania zdającego egzamin studenta oraz poproszenie go o rozwinięcie kwestii, w których wyraził się nieścisłe, tak by ustalić, czy zajął błędne stanowisko, czy też jedynie wyraził się nieprecyzyjnie. Oczywistym jest jednak, że przy dużej liczbie zdających przeprowadzenie egzaminu ustnego jest niezmiernie czasochłonne, co prowadzi do wypierania tej formy egzaminu przez inne – mniej absorbujące czasowo pod względem ich przeprowadzenia i oceny odpowiedzi studentów.

Za najslabiej sprawdzający umiejętności zdających uznany został w ankietach egzamin pisemny przeprowadzany w formie opisowej. Studenci uznali równocześnie, że zajmuje on drugie miejsce pod względem sprawiedliwości oceny. Zarzuty sformułowane przeciwko tej formie egzaminu, związane z uznaniem jej za pozbawioną celowości, były następujące: „sprawdza wiedzę teoretyczną, której później nie jesteśmy w stanie wykorzystać w praktyce”, „forma opisowa wymaga znajomości tylko teorii”, „opisowy sprawdza znajomość podręcznika”, „opisowy sprawdza wykucie, a nie umiejętność myślenia”, „nie ma jasnych wymogów tego, co należy zawrzeć w pracy”. Abstrahując od zarzutu nieprecyzyjnego sformułowania pytań egzaminacyjnych, powyższe odpowiedzi świadczą o tym, że dla studentów istotne znaczenie ma praktyczny aspekt zdobytej wiedzy.

Po dokonanych przeglądzie stanowisk ankietowanych studentów odnośnie zalet i wad poszczególnych form egzaminów, nawiązując do tematu konferencji, w związku z którą powstała niniejsza publikacja, a mianowicie „Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy (...)”, wypada podjąć się próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, która w powyższych form egzaminu spełnia równocześnie oba postawione wymogi.

Rozstrzygnięcie tej kwestii jest niezwykle trudnym zadaniem, ponieważ należy uwzględnić przede wszystkim z czyjej perspektywy dokonywana jest ocena, o której mowa. Inne stanowisko reprezentować mogą bowiem studenci, a inne prowadzący konwersatoria, wykładowcy i egzaminatorzy. Drugi istotny problem polega na konieczności wyważenia, która z form egzaminu równocześnie może być uznana za najbardziej sensowną – co, jak wskazano wyżej, rozumieć można w kontekście umożliwienia sprawdzenia przez egzaminatora nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim umiejętności studenta – a także za najbardziej sprawiedliwą. Z przeprowadzonych wśród studentów ankiet wynika, że ocenili oni poszczególne formy egzaminów odmiennie z punktu widzenia obu kryteriów, o których mowa, a pomiędzy lokatami zajętych przez wskazane w ankiecie formy egzaminów w obu kategoriach zachodzą znaczne różnice. Rozbieżność ta jest najbardziej widoczna w odniesieniu do egzaminu pisemnego przeprowadzanego w formie kasusów, uznanego za najlepiej sprawdzający umiejętności i najmniej sprawiedliwy. Stosunkowo dużą rozbieżność ankietowani wskazali także w odniesieniu do egzaminu pisemnego opisowego, uznanego za najslabiej sprawdzający umiejętności i drugi pod względem sprawiedliwości oceny. Test oceniono jako drugi z uwagi na stopień weryfikacji umiejętności i najbardziej sprawiedliwy, jeśli chodzi o przyznaną ocenę. Natomiast tylko w odniesieniu do egzaminu ustnego ankietowani przyznali danej formie egzaminu te same lokaty, jeśli chodzi o oba zadane pytania. Egzamin ten został uznany za trzeci w kolejności, zarówno co do stopnia sprawdzalności umiejętności zdających, jak i co do sprawiedliwości wystawionych ocen.

Oczywiście, jak wspomniano wyżej, profesjonalne zbadanie powyższego zagadnienia wymagałoby posiadania kwalifikacji z zakresu statystyki, a ponadto niezbędne byłoby przeprowadzenie badań zakrojonych na szeroką skalę, nie tylko wśród studentów, ale także wśród przedstawicieli środowiska naukowo-dydaktycznego i absolwentów, a niniejsza publikacja stanowi jedynie próbę zasygnalizowania zagadnienia, o którym mowa. Warto również zaznaczyć, że zainteresowanie studentów przeprowadzoną ankietą oraz fakt, że bardzo chętnie zgodzili się udzielić odpowiedzi na zadane pytania świadczą o dużym zainteresowaniu studentów powyższą kwestią i potrzebie tego rodzaju działań. Tym niemniej, bazując na udzielonych przez ankietowanych studentów odpowiedziach, należałoby przyjąć, że najwyższe i równocześnie najbardziej zbieżne lokaty wśród odpowiedzi na dwa kluczowe pytania zajął egzamin testowy. Z drugiej jednak strony, za najlepiej sprawdzający umiejętności studenci uznali egzamin pisemny przeprowadzany w formie kasusów. Być może należałoby więc wypracować pewne znane studentom kryteria oceny odpowiedzi udzielonych w toku takiej formy egzaminu, by zminimalizować ich obawy związane z niemożliwością opanowania przez zdających całości orzecznictwa i wszystkich poglądów reprezentowanych w nauce – mogących ich zdaniem wpływać na wystawioną przez egzaminatora ocenę. W odpowiedziach udzielonych na pytanie otwarte studenci wskazali również, że obawiają się konsekwencji wynikających z możliwości różnej interpretacji przedstawionego w kasusie stanu faktycznego. Tego rodzaju okoliczność uznać jednak należy za charakterystyczną dla rozwiązywania zadań kasusowych i typową dla pracy prawnika, w związku z czym wydaje się, że za swoiste remedium uznać można jedynie zdobycie przez studenta jak największego doświadczenia praktycznego w rozwiązywaniu kasusów, czemu służą przede wszystkim konwersatoria z danego przedmiotu, ale także na przykład przedmioty do wyboru, podczas których rozwiązuje się zadania kasusowe czy aktywność studenta w Uniwersyteckiej Poradni Prawnej, funkcjonującej przy Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Poprzez działalność w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej student uzyskuje bowiem możliwość zaproponowania własnego rozwiązania problemu przedstawionego przez osobę korzystającą z pomocy Poradni, a następnie zweryfikowania jego poprawności podczas konsultowania treści porady z pracownikiem naukowym zatwierdzającym daną poradę prawną.

Osobiście – jak wskazano wyżej – uważam, że egzaminy pisemne przeprowadzane w formie kasusów o wiele lepiej od egzaminów testowych sprawdzają umiejętności zdających. Co więcej, o czym była już mowa, niejednokrotnie test w ogóle nie sprawdza umiejętności praktycznych rozwiązującego go studenta - kluczowy pod tym względem jest rodzaj zadawanych pytań. Ponadto nie podzielam stanowiska ankietowanych, jakoby egzamin kasusowy stanowił najmniej sprawiedliwą formę egzaminu. Wydaje się, że

właśnie w przypadku egzaminu kasusowego zdający ma możliwość uargumentowania zajętego stanowiska i na przykład wykazania, dlaczego opowiada się za jednym z wyrażanych w orzecznictwie czy doktrynie poglądów – oczywiście przy założeniu, że zna te, które są kluczowe w odniesieniu do danego zagadnienia i wykazał się tą znajomością podczas egzaminu. Ponadto tego rodzaju forma egzaminu, a wcześniej forma prowadzenia konwersatoriów i kolokwium z danego przedmiotu, pozwala studentowi na wdrożenie się w to, z czym będzie miał do czynienia podczas aplikacji prawniczej, a następnie w toku wykonywania zawodu.